

POSTANOWIENIE Z DNIA 12 SIERPNI 2009 R.

V KK 34/09

Warunkiem sprostania obowiązkowi szczególnej ostrożności, nałożonemu na uczestnika ruchu drogowego w sytuacjach wskazanych w ustawie, jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich. Odbiega od takiego modelu zachowania wykonywanie manewru skrętu w lewo, bez upewnienia się, czy nie spowoduje on zajechania drogi także pojazdowi jadącemu z tyłu. Zaniechanie takiego upewnienia się o braku zagrożenia przy wykonywaniu skrętu w lewo oznacza niezachowanie szczególnej ostrożności, jako warunku prawidłowego wykonania manewru zmiany kierunku jazdy, określonego w art. 22 ust. 1 prawa o ruchu drogowym, a tym samym naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

Przewodniczący: sędzia SN H. Gradzik (sprawozdawca).

Sędziowie: SN J. Szewczyk, SA (del. do SN) A. Ryński.

Prokurator Prokuratury Krajowej: B. Mik.

Sąd Najwyższy w sprawie Janusza P., skazanego z art. 177 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 12 sierpnia 2009 r., kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 26 czerwca 2008 r.,

o d d a l i ł kasację (...).

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., w wyroku z dnia 26 czerwca 2008 r., uznał oskarżonego Janusza P. za winnego tego, że w dniu 11 maja 2006 r. w R., na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 25 z drogą prowadzącą do miejscowości G., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym Fiat 126p, nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo oraz zastosował niewłaściwą technikę wykonania tego manewru przez to, że zjechał od prawej krawędzi jezdni bezpośrednio pod nadjeżdżający z tyłu samochód Peugeot kierowany przez Ireneusza P., czym doprowadził do zderzenia z tym pojazdem, w następstwie czego pasażerka Fiata 126p Anna S. doznała obrażeń w postaci złamania kości łonowej prawej, skręcenia stawu krzyżowobiodrowego, skręcenia kręgosłupa szyjnego oraz wstrząśnienia mózgu, naruszających czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni – tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i na podstawie tego przepisu, przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej pracy na cele społeczne, po 30 godzin miesięcznie na terenie Urzędu Gminy w R.

Wyrok ten uprawomocnił się w pierwszej instancji wobec niezaskarżenia przez żadną ze stron.

Wcześniej, tj. w dniu 21 maja 2008 r., Sąd Rejonowy w K. wyrokiem w innej sprawie (...) uznał Ireneusza P. za winnego umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, polegającego na prowadzeniu pojazdu z niedozwoloną prędkością oraz wyprzedzaniu w miejscu, gdzie było to zabronione, czym spowodował on opisany wyżej wypadek, i skazał go za to za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

Na podstawie art. 521 k.p.k. Rzecznik Praw Obywatelskich złożył kasację od prawomocnego wyroku skazującego Janusza P. Zarzucił wyrokowi ra-

żącą i mogącą mieć wpływ na jego treść obrazę przepisów postępowania karnego, tj. art. 4 i art. 7 k.p.k., przez dowolną, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania ocenę materiału dowodowego, wyrażającą się w nierozważeniu i nieuwzględnieniu okoliczności wynikających z sytuacji drogowej oraz pominięciu w tej części stosownych przepisów ruchu drogowego, przez co zarazem nie uwzględniono okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a co w efekcie doprowadziło do uznania winy oskarżonego, podczas gdy prawidłowa analiza tych okoliczności prowadzi do wniosku, że nie popełnił on przypisanego czynu.

Podnosząc ten zarzut autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu.

Już w toku postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy na rozprawie w dniu 30 kwietnia 2009 r., na podstawie art. 63 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052), polecił Sądowi Rejonowemu w K. sporządzenie uzasadnienia na piśmie w niniejszej sprawie. Po jego sporządzeniu wyznaczono ponownie termin rozprawy.

Rozpoznając kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W wyniku sporządzenia uzasadnienia wyroku przez Sąd Rejonowy uległ poszerzeniu materiał procesowy, do którego należało się odnieść w postępowaniu kasacyjnym. O ile bowiem zarzut kasacji, jak przyznaje jej autor, był formułowany na podstawie analizy wyroku w części dyspozytywnej oraz całokształtu materiału dowodowego zawartego w aktach, to jego rozpoznanie nastąpiło przy uwzględnieniu także pisemnych motywów rozstrzygnięcia.

Przy tak poszerzonej podstawie rozpoznania kasacji już na wstępie należy stwierdzić, że jej zarzut, sprowadzony do naruszenia wyłącznie przepisów art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., jest niezasadny i to w stopniu oczywistym. Z uzasadnienia wyroku wynika bowiem ponad wszelką wątpliwość, i wbrew twierdzeniom skarżącego, że Sąd Rejonowy ustalił i rozważył wszystkie istotne okoliczności faktyczne, w jakich doszło do kolizji pojazdów. Poddał wnikli-

wej ocenie sytuację drogową wytworzoną w krytycznym czasie przez kierowców obu pojazdów, którzy uczestniczyli w wypadku, z których jeden wykonywał manewr wyprzedzania (Ireneusz P.), a drugi manewr skrętu w lewo (oskarżony Janusz P.). Ocenę tą odniósł do przepisów art. 22 i art. 24 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm. (dalej p.r.d.), regulujących warunki i sposób wykonania każdego z tych manewrów. Sąd doszedł do konkluzji, że oskarżony w chwili przystąpienia do zmiany kierunku ruchu przez skręt w lewo, z naruszeniem obowiązku zachowania szczególnej ostrożności nałożonego przepisem art. 22 ust. 1 p.r.d., zaniechał upewnienia się, czy sposób jazdy znajdującego się za nim samochodu Peugeot nie uniemożliwi mu wykonania skrętu i w ten sposób pozbawił się możliwości uniknięcia wypadku, poprzez zaniechanie tego manewru.

Okoliczności faktyczne, w jakich doszło do wypadku są niekontrowersyjne i jako takie zostały uwzględnione przez Sąd Rejonowy przy rozważaniach w kwestii odpowiedzialności karnej Janusza P. Nie jest więc trafny zarzut wyartykułowany w części wstępnej kasacji, jakoby Sąd Rejonowy pominął pewne aspekty sytuacji drogowej, w której doszło do zderzenia, a przy tym nie uwzględnił tych przepisów ruchu drogowego, w których zawarto określone zakazy obowiązujące obu kierowców. W swoim rozumowaniu Sąd *meriti* nie pominął tej istotnej okoliczności, że kierowca Peugeota Ireneusz P. wykonywał w krytycznym czasie niedozwolony w zaistniałej sytuacji manewr wyprzedzania, z nadmierną przy tym prędkością i został za to prawomocnie skazany. Uznał jednak, że okoliczności te nie ekskulpują oskarżonego, gdyż ciążył na nim obowiązek upewnienia się, czy manewr skrętu w lewo może być wykonany. Nie można zatem zgodzić się z twierdzeniem, jakoby Sąd pierwszej instancji orzekał z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), a także zasady obiektywizmu, co miałyby się wyrażać nie-

uwzględnieniem okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.).

Przy rozpoznaniu kasacji nie można było jednak poprzestać na powyższych konstatacjach. A to dlatego, że zarzut kasacji w rzeczy samej wskazuje na uchybienie innemu jeszcze przepisowi, nie wymienionemu przez skarżącego. Przekonuje o tym treść uzasadnienia kasacji, a w szczególności zamieszczone w nim stwierdzenie, że przepis art. 22 ust. 1 p.r.d. nie nakładał na oskarżonego, po uprzednim sygnalizowaniu skrętu w lewo, powinności upewnienia się, że manewr ten nie spowoduje zajechania drogi kierującemu pojazdem jadącym z tyłu. W przekonaniu skarżącego, obowiązek zachowania szczególnej ostrożności przy zmianie kierunku jazdy nie nakłada tej powinności na kierowcę wykonującego manewr skrętu w lewo. W interpretacji tego właśnie przepisu autor kasacji upatrywał sedna sprawy, a zarazem podstawy normatywnej rozstrzygnięcia w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego. Przedstawił swoje, odmienne od prezentowanego przez Sąd Rejonowy, rozumienie zakresu powinności nałożonej tym przepisem na kierowcę skręcającego w lewo. Wynika stąd, że podniesiony zarzut wskazuje nie tyle na obrazę przepisów postępowania, co na naruszenie prawa materialnego, tj. art. 22 ust. 1 p.r.d., przez jego błędną wykładnię. Przepis ten określa jedną z zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, której naruszenie, choćby nieumyślnie, wypełniałoby znamię strony przedmiotowej przestępstwa określonego w art. 177 § 1 k.k., w razie zaistnienia skutków określonych w tym przepisie. Błędna wykładnia art. 22 ust. 1 p.r.d. mogłaby mieć więc wpływ na treść oskarżonego wyroku. Przytoczona tu interpretacja znaczenia zarzutu kasacyjnego uwzględnia rzeczywistą intencję skarżącego, zmierzającą do wskazania na rażące naruszenie przepisu prawa materialnego, które miałyby obciążać prawomocny wyrok. Jest ona uprawniona w świetle art. 118 § 1 i 2 k.p.k.

W wyinterpretowanym wyżej rozumieniu zarzut obrazę prawa materialnego jest, w ocenie Sądu Najwyższego, bezzasadny. Skarżący nie przedsta-

wił żadnych zasługujących na akceptację argumentów za tym, że art. 22 ust. 1 p.r.d. nie nakłada na kierowcę skręcającego w lewo obowiązku upewnienia się, iż nie spowoduje to zajechania drogi uczestnikowi ruchu jadącemu za nim. To prawda, że kierowcę jadącego za pojazdem, który sygnalizuje skręt w lewo, obowiązywał zakaz wyprzedzania z lewej strony (art. 24 ust. 1, 3, 5 p.r.d.), a niezależnie od tego zakaz wyprzedzania na skrzyżowaniu (art. 24 ust 7 p.r.d., z wyjątkami określonymi w pkt. 8, 9, 10 tego artykułu). Oba te zakazy naruszył kierujący Peugeotem Ireneusz P. Jednak nawet przy rażąco wadliwym zachowaniu innego uczestnika ruchu, każdy kierujący pojazdem, z mocy art. 3 ust. 1 p.r.d. obowiązany jest na drodze zachować szczególną ostrożność, gdy ustawa tego wymaga, po to, by unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa. Właśnie przy zmianie kierunku jazdy ustawa wymaga od kierującego pojazdem zachowania szczególnej ostrożności (art. 22 ust. 1 p.r.d.). Tę zaś definiuje się w ustawie jako ostrożność polegającą na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (art. 2 pkt 22 p.r.d.). W świetle przytoczonych przepisów nie do podważenia jest konkluzja, że żaden uczestnik ruchu i w żadnej sytuacji nie może podjąć, ani kontynuować działania, które spowodowałoby zagrożenie bezpieczeństwa na drodze. I to także wtedy, gdy uczestnicząc w ruchu przestrzega przepisy i zasady bezpieczeństwa, a możliwość zaistnienia zagrożenia wyłania się na skutek nieprzestrzegania tych zasad przez innego uczestnika ruchu. Do samej istoty szczególnej ostrożności obowiązującej uczestnika ruchu należy takie zwiększenie uwagi, by w razie pojawienia się zagrożenia odpowiednio szybko zareagować w zmieniającej się sytuacji na drodze i tak dostosować swoje zachowanie, by zagrożenie zażegnać, bądź je zmniejszyć w możliwym w danych okolicznościach stopniu. Warunkiem sprostania obowiązkowi szczególnej ostrożności, nałożonemu na uczestnika ruchu drogowego w sytuacjach

wskazanych w ustawie, jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich. Odbiega od takiego modelu zachowania wykonywanie manewru skrętu w lewo bez upewnienia się, czy nie spowoduje on zajechania drogi także pojazdowi jadącemu z tyłu. Bez względu na to, czy jadący z tyłu wyprzedza, naruszając przepisy ruchu drogowego, czy też jako kierowca pojazdu uprzywilejowanego korzysta z uprawnienia do niestosowania się do przepisów ruchu pod warunkiem zachowania szczególnej ostrożności (art. 53 ust. 2 p.r.d.), zaniechanie takiego upewnienia się o braku zagrożenia przy wykonywaniu skrętu w lewo oznacza niezachowanie szczególnej ostrożności, jako warunku prawidłowego wykonania manewru zmiany kierunku jazdy, określonego w art. 22 ust. 1 p.r.d., a tym samym naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

Wszystkich tych uwarunkowań prawidłowego wykonania manewru skrętu w lewo, czyniącego zadość obowiązkom kierowcy wynikającym z art. 22 ust. 1 p.r.d. w zw. z art. 3 ust. 1 oraz art. 2 pkt 22 p.r.d., nie dostrzegł autor kasacji. Przy wykładni art. 22 ust. 1 p.r.d., pojęcie „szczególnej ostrożności” interpretował nieadekwatnie do jego ustawowego określenia, a w rezultacie zawęził zakres nałożonych tym przepisem powinności kierowcy wykonującego omawiany manewr. Trafną natomiast wykładnię art. 22 ust.1 p.r.d., także w odniesieniu do zamieszczonego tam pojęcia „szczególnej ostrożności”, stosował Sąd Rejonowy i zasadnie przypisał oskarżonemu naruszenie tego przepisu, a w następstwie nieumyślne popełnienie występku z art. 177 § 1 k.k. Z tych wszystkich względów zarzut kasacji, także w rozumieniu wskazującym na obrazę przepisu prawa materialnego, okazał się niezasadny.

Już tylko na marginesie trzeba zauważyć, że niczego nie zmienia w prezentowanej wyżej ocenie co do zasadności kasacji, odwołanie się przez skarżącego do brzmienia art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. – Prawo o ruchu drogowym, który w poprzednim stanie prawnym normował sposób

zmiany kierunku jazdy następująco: „Kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności oraz pod warunkiem, że nie spowoduje to zajechania drogi innym kierującym”. To prawda, że w art. 22 ust. 1 obecnie obowiązującej ustawy o ruchu drogowym nie wyartykułowano owego warunku niezajechania drogi innemu kierującemu. Nie daje to jednak podstaw do utrzymywania, że kierowca skręcający w lewo zwolniony jest z obowiązku upewnienia się, iż jego manewr nie spowoduje takiego skutku. Wszak obowiązek „upewnienia się” wynika z konieczności zachowania przez kierującego szczególnej ostrożności, wyrażającej się, z istoty rzeczy, w powinności ogarnięcia percepcją wszystkiego, co nakazuje niestwarzanie zagrożenia w ruchu, a także niezwiększanie takiego zagrożenia w sytuacji, gdy inny uczestnik naruszył zasady bezpieczeństwa.

Pogląd zbieżny z prezentowanym tu stanowiskiem w przedmiocie wykładni art. 22 ust. 1 p.r.d. wyraził Sąd Najwyższy wcześniej w wyroku z dnia 8 marca 2006 r., IV KK 416/05, LEX 189598, co spotkało się z aprobatą w piśmiennictwie (L. Paprzycki – glosa do tego wyroku: Paragraf na drodze, 2006 nr 8).

Uznając, że podniesione w kasacji zarzuty są niezasadne, Sąd Najwyższy orzekł jak w części wstępnej.